

Siedem zasad elegancji

Prawdziwą elegancję cechuje prostota i umiar. Najważniejsze jest, by znać odpowiedź na podstawowe pytania: co zakładać, jak to nosić, i gdzie, tak, aby wyglądać naturalnie i czuć się wygodnie. Poza tym przydaje się znajomość zasad doboru odpowiedniej jakości ubrań i tkanin. Poszczególne części naszego stroju oraz obuwie i dodatki powinny być dobrane ze smakiem, a całość powinna wyglądać porządnie i schludnie.

Tkaniny błyszczące i koronkowe zarezerwowane są na szczególnie uroczyste okazje. Zwykle lepiej unikać materiałów przezroczystych, chyba że mają pod spodem podszewkę.

Kolory zdecydowane i podstawowe łatwiej jest zestawiać z innymi. Ubranie jednokolorowe da nam więcej swobody w doborze, gdyż pasują do niego rzeczy we wzory. Nigdy nie zestawiamy ze sobą materiałów w różne wzory, na przykład spódnicy w kratkę z bluzką w paski, chyba że stanowią specjalnie zaprojektowane zestawy.

{mospagebreak title=Zasada pierwsza}

1. Im mniej tym lepiej.

To, co nigdy nie wychodzi z mody, to powściągliwość i dyskrecja, umiarkowanie i skromność, a także autentyczność - nie próbując nigdy udawać kogoś, kim się nie jest.

Kiedy mamy coś ważnego do powiedzenia, wcale to nie znaczy, że musimy krzyczeć; tak samo jest z ubraniem - nie musi rzucać się w oczy.

Elegancja polega na prostocie linii i klasycznych form, niewielu harmonijnie dobranych - lub tworzących zamierzony kontrast - kolorów. Jest umiarkowaniem w doborze dodatków i biżuterii, ale także w oszczędnym odsłanianiu ciała. Przesada tłamsi osobowość.

Bycie elegancką nie zależy od ilości posiadanych pieniędzy. Nawet mając ograniczone środki finansowe można ubrać się ładnie, w dobrym guście, z prostotą i godnością. Ilekroć kobiety wydają nieprzebrane sumy, czasem niemalże wszystko co mają, wcale nie osiągając elegancji, idąc za modą na ślepo, gromadząc w szafie wszystko, co tylko pojawi się na rynku.

Aby być kobietą modną, w dobrym tego słowa znaczeniu, potrzeba naprawdę wielkiej siły charakteru, by nie stać się niewolnicą mody. Dobrze jest orientować się w tendencjach danego sezonu, wiedzieć, co jest aktualnie proponowane - i wybierać z tego to, co pasuje do nas i jest zgodne z naszym sposobem myślenia. Trendy zmieniają się co sześć miesięcy - styl pozostaje. Nie ma nic bardziej szkodliwego dla elegancji niż przesada, nie ma nic bardziej ośmieszającego niż gorączkowe pragnienie nadażania za każdym ostatnim krzykiem mody.

{mospagebreak title=Zasada druga}

2. Kto, jak, kiedy i gdzie?

Zdanie, jakie inni wyrabiają sobie o nas, zależy między innymi od tego, jakie było pierwsze sprawione na nich wrażenie. Ta pierwsza ocena powoduje reakcję akceptacji lub odrzucenia. Zanim jeszcze zdążymy porozmawiać z jakąś osobą, wyrabiamy sobie jakieś wstępne zdanie o tym, jak bardzo ceni ona samą siebie, czy jest świadoma swojej wielkiej godności jako osoby, czy szanuje innych, jakie znaczenie przypisuje wartościom takim jak porządek, czystość, skromność... i w jakim stopniu panuje nad sobą.

Obok postawy, manier i sposobu wyrażania się, ubiór danej osoby jest ważną częścią ogólnego jej wizerunku, który oznajmia światu: "Taka jestem!"

Strój powinien pasować do naszej osobowości. Nie może być ani przebraniem dającym fałszywy obraz naszego wnętrza, ani anonimowym uniformem pozbawiającym indywidualności. Nie może być ani zupełnie niemodny, nijaki i niedbały, ani też zbyt wyzywający, agresywny i prowokujący. Każda próba wyglądanania na kogoś, kim się nie jest, naraża na ośmieszenie.

Ubranie powinno być odpowiednie do wieku i figury, pozycji społecznej i zawodu; w przypadku ubrania do pracy - zgodne z wizerunkiem firmy i naszym w niej stanowiskiem. Powinno zgadzać się z naszymi zasadami i godnością osoby.

Aby spełnić wszystkie te wymagania, trzeba często stawiać sobie pytania: "kim jestem?" i "jaka jestem?" i próbować szczerze na nie odpowiadać, co z pewnością wymagać będzie odważnej oceny samej siebie, nie tylko przed lustrem. Pomocne może okazać się przejrzanie albumu z ostatnimi zdjęciami albo filmu video z jakiejś uroczystości rodzinnej. Trzeba będzie uznać, że są w nas rzeczy, które wymagają poprawy, i zrobić kilka realistycznych postanowień dotyczących zdrowego trybu życia, zrównoważonej diety i gimnastyki. Ale na nic się nie zda pragnienie bycia kimś, kim się nie jest, bo nigdy rozmiar 44 nie zmieni się nagle w 38, ani żadne obcasy nie dodadzą nam piętnastu centymetrów wzrostu.

To oczywiste, że strój powinien być odpowiedni do okazji, pory dnia i miejsca. Najbardziej elegancka garsonka okaże się równie nieodpowiednia na pikniku jak kostium kąpielowy w kościele albo wystrzępione dzinsy w operze. Każda rzecz na swoim miejscu, i odpowiednie miejsce dla każdej rzeczy.

Każde spotkanie, formalne czy nieformalne, ma swoje reguły dotyczące stroju i warto się z nimi zapoznać, nawet jeśli będzie wymagało to od nas odrobiny wysiłku. Ale za to jeśli zostaniemy gdzieś zaproszone - na kolację, herbatkę, obiad, koktajl, przyjęcie, bankiet, ślub czy zabawę taneczną - będziemy wiedziały jak się prawidłowo ubrać, co da nam jakże cenną pewność siebie.

{mospagebreak title=Zasada trzecia}

3. Krój i jakość

Nie tylko dobierając ubranie na specjalne okazje, lecz także i przede wszystkim kupując to, co będziemy nosić na co dzień - ponieważ w tym będzie nas oglądać największa liczba osób - powinno się zwracać szczególną uwagę na jakość i krój. Ubranie, w którym idziemy do pracy, do biura, na zakupy, w odwiedziny, jest naszym „strojem oficjalnym": w nim nas oglądają i zapamiętają nasi znajomi - także w nim pozostaniemy na zdjęciach, które będą oglądać przyszłe pokolenia...

Wymóg jakości dotyczy rodzaju materiału, kroju, stylu i perfekcyjnego dopasowania do naszych proporcji. Inwestujmy w jakość, głównie jeśli chodzi o kupowanie rzeczy takich jak garsonki, kostiumy, żakiety i marynarki. Na pewno inwestycja w dobry gatunek materiału i wykończenia okaże się dla nas korzystna, ponieważ ubrań takich, ze względu na ich koszt, nie zmieniamy zbyt często, a jeśli będą dobrej jakości, długo będziemy dobrze w nich wyglądać. Z tego samego powodu starajmy się wybierać klasyczne wzory, ponieważ nie wychodzą tak łatwo z mody.

Kupując tanie rzeczy na dłuższą metę wydaje się więcej pieniędzy. Zawsze lepiej jest mieć dwa bardzo dobre żakiety niż pięć byle jakich. Zasada jest taka: niewiele, ale dobrych. Korzystniejsza jest podstawowa garderoba dobrej jakości niż pełna szafa tanich ciuchów.

{mospagebreak title=Zasada czwarta}

4. Naturalność i wygoda

Żadna rzecz przez nas zakładana nie powinna przeszkadzać dobremu samopoczuciu, krępując ruchy i gesty, przez co nie będziemy wyglądać naturalnie. Nic nie może nas ścisnąć ani dusić.

Ale oczywiście kwestia wygody jest względna, i nie powinna być pretekstem, by ubierać się nieodpowiednio. To, czy czujemy się wygodnie w kostiumie zależy także od osobowości, poglądów i stopnia panowania nad własnym ciałem. Jeśli umiemy dbać o postawę i ładnie siadać, będziemy czuć się dobrze także w eleganckiej spódnicy, a nie tylko wtedy, gdy założymy dres... I będziemy wiedzieć, jak z wdziękiem chodzić na wysokich (ale bez przesady!) obcasach.

Niech żadne ubranie nie przeszkodzi nam poruszać się z wdziękiem i elegancją. Może tak bowiem sprawić nieodpowiedni krój, zbyt wycięty dekolot albo zbyt duże pęknięcie spódnicy, nieodpowiednia długość albo rozmiar (mini spódnice, ubrania zbyt obcisłe, przezroczyste poliestrowe bluzki, przez które widać bieliznę, zbyt wysokie obcasy, itp.).

Ukochane przez nastolatki džinsy i bluzy są wygodne, ale nie nadają się na wszystkie okazje. Pamiętajmy zawsze o tym co, gdzie i dla jakiej okazji jest odpowiednie: na przykład jedynym stosownym miejscem dla obcisłych spodni z lycry jest sala gimnastyczna.

Jeżeli chodzi o ubiór sportowy, to oczywiście chcemy, aby przede wszystkim służył swojemu celowi. Ale mimo wszystko warto zastanowić się, jaki efekt wywoła - szczególnie, jeśli chodzi o stroje kąpielowe. Zwykle w kostiumie jednoczęściowym wygląda się bardziej estetycznie. Odpowiedni jego dobór jest prawdziwą sztuką, ponieważ wymaga odważnej samooceny i zdrowego poczucia wstydu - tak, by dobrany model nie pozwalał odkrywać zbyt wielu części ciała. Idealnym uzupełnieniem kostiumu kąpielowego będzie luźna bluza lub spódniczka plażowa, do włożenia w drodze na plażę czy w plażowym barze.

Kiedy spędzamy wakacje nad morzem za granicą, pamiętajmy o tym, że nasze ubranie turystyczne, choć mające nam zapewnić wygodę, nie powinno razić uczuć mieszkańców danego miejsca ani ich zwyczajów, ponieważ są to osoby takie jak my, które przez cały rok tam mieszkają i pracują, ubierając się z pewnością odpowiednio do pracy. Dobre wychowanie wymaga, by to uszanować. Często jednak zdarza się, że turyści nie dbają o odpowiedni strój nawet podczas zwiedzania najcenniejszych zabytków i świątyń.

Upalna pogoda również daje pogodzić się z elegancją. Tysiące kobiet żyje w strefie tropikalnej, a mimo to potrafi ubrać się dobrze i elegancko. Na upały najlepiej nadają się ubrania z włókien naturalnych, takich jak bawełna i len; szeroko skrojone, aby zapewniały przewiewność, z cienkich - lecz nie przezroczystych - materiałów.

{mospagebreak title=Zasada piąta}

5. Dobierać z gustem

Nawet jeśli spełnione zostaną podstawowe wymogi jakości i dobrego kroju ubrania, elegancki wygląd jest możliwy tylko dzięki harmonijnemu zestawieniu całości stroju.

Włókna naturalne ("zimne", takie jak len, bawełna i wiskoza, oraz "ciepłe", takie jak jedwab, grube sukno i wełna) choć bardziej się gniotą i są delikatniejsze, z reguły sprawiają bardziej eleganckie wrażenie niż syntetyczne. Raczej nie powinno się zestawiać ze sobą tkanin zimnych i ciepłych.

Tkaniny błyszczące i koronkowe zarezerwowane są na szczególnie uroczyste okazje. Zwykle lepiej unikać materiałów przezroczystych, chyba że mają pod spodem podszewkę.

Kolory zdecydowane i podstawowe łatwiej jest zestawiać z innymi. Ubranie jednokolorowe da nam więcej swobody w doborze, gdyż pasują do niego rzeczy we wzory. Nigdy nie zestawiamy ze sobą materiałów w różne wzory, na przykład spódnicy w kratkę z bluzką w paski, chyba że stanowią specjalnie zaprojektowane zestawy.

{mospagebreak title=Zasada szósta}

6. Dodatki

Dodatki nadają indywidualny styl, kreują wizerunek. Także tutaj obowiązuje zasada: lepiej niewiele, ale dobrych.

Szal lub apaszka mogą okazać się bardzo pomocne, by nadać naszemu strojowi kolorystyczny akcent, a ponadto mogą być zawiązywane na tysiąc sposobów.

Wkładając biżuterię zawsze pamiętajmy o umiarze, bo grozi tutaj realne niebezpieczeństwo przesady na

niekorzyść eleganckiego wyglądu. Akcesoria takie jak kolczyki, wisiorki, korale, bransolety, zegarek, apaszka, aplikacje na bluzce, ozdobne guziki, pasek, srebrne sprzączki na butach, itd. - są punktami, które szczególnie zwracają uwagę i przyciągają wzrok patrzącej na nas osoby. Aby nie została zakłócona ogólna harmonia naszego wizerunku, tych punktów przyciągających uwagę nie powinno być zbyt wiele - w sumie nie więcej niż dziesięć, maksymalnie dwanaście.

Ze wszystkich zaś elementów uzupełniających strój, buty są niewątpliwie najważniejsze. Ktoś kiedyś powiedział, że Zły but niszczy elegancję, tak jak zgniłe jajko omlet. Do niczego się nie zda nawet najpiękniejsze ubranie, jeśli buty nie będą do niego odpowiednio dobrane, nie wyczyszczone, ze zniszczonymi podeszwami. I oczywiście trzeba jeszcze umieć w nich chodzić.

{mospagebreak title=Zasada siódma}

7. Higiena i porządek.

Ostatnia zasada, sama w sobie oczywista, to wymóg higieny osobistej, a także czystości ubrań, prasowania ich i utrzymywania w porządku. Plamy, zwisające podwinięcia, rozprute szwy, oberwane guziki, dziurawe rajstopy, źle rozprasowane kołnierzyki i fałdy, prześwitująca spod bluzki bielizna - zawsze wywołują bardzo złe wrażenie, gdyż zdradzają brak uporządkowania.

Dbłość o schludny wygląd, porządek w torbie, w szufladzie, szafie, na biurku, są odbiciem uporządkowania w życiu danej osoby, w jej głowie i sercu, myślach i uczuciach.

Na koniec warto wspomnieć o dbłości o dobry wygląd cery, rąk i paznokci, depilację nóg i pod pachami. Włosy powinny być bezwzględnie bardzo zadbane. Dobrze dobrana fryzura w wielu wypadkach czyni cuda, warto jest więc czasem udać się do dobrego stylisty.